

Dr hab. Jerzy Tulisow

Warszawa, 12.V.2019

Zakład Turkologii i Ludów Azji Środkowej

Wydział Orientalistyczny

Uniwersytet Warszawski

Opinia o dorobku naukowym
pana doktora José Andrésa ALONSO DE LA FUENTE

Szczeble kariery naukowej

Pierwsze kroki na drodze do kariery naukowej pan J.A. ALONSO DE LA FUENTE stawiał na największym uniwersytecie hiszpańskim – Universidad Complutense w Madrycie. W r. 2005 uzyskał na tej uczelni dyplom magistra filologii słowiańskiej (w zakresie rusycystyki) a w dwa lata później (2007) ukończył studia doktoranckie z religioznawstwa. Jednakże pracę doktorską obronił (w r. 2012) na Uniwersytecie Kraju Basków (Universidad del Pais Vasco). Tytuł jego rozprawy brzmiał: *The Ainu Languages. Traditional Reconstruction, Eurasian Areal Linguistics and Diachronic (Holistic) Typology*.

Zatrudnienie

Pierwszym miejscem pracy pana J.A. ALONSO DE LA FUENTE była Biblioteka Jagiellońska, gdzie w latach 2013-2014 był zatrudniony przy digitalizacji „Berlinki”. Po krótkim pobycie na stypendium w Barcelonie (Universidad Autònoma) wrócił do Krakowa, do Biblioteki Jagiellońskiej, i tam przepracował dwa lata (2016-2018) jako młodszy bibliotekarz. W r. 2018 podjął pracę w Instytucie Językoznawstwa UJ (w Katedrze Historii Języków i Językoznawstwa). Obecnie pozostaje na stanowisku adiunkta.

Działalność dydaktyczna

W bieżącym roku akademickim pan J.A. ALONSO DE LA FUENTE prowadzi (lub ewentualnie prowadził) zajęcia z następujących przedmiotów:

1. „Przegląd językowy świata sinograficznego”
2. „Kultura i język ajnusi”
3. „Pidgins, Creoles and Mixed Languages”
4. „Sign Languages: An Introduction”

5. „Podstawy filologiczne i strukturalne języków eskimo-aleuckich”

Zajęcia te, mające formę wykładów, konwersatoriów i proseminariów, prowadzone są po polsku lub po angielsku.

Opieka nad pracami dyplomowymi

Ze względu na krótki staż pracy pan J.A. ALONSO DE LA FUENTE nie ma w tym zakresie jeszcze żadnych doświadczeń.

Działalność popularyzatorska

W świetle tego, co sam pisze, pan J.A. ALONSO DE LA FUENTE jeszcze żadnej działalności popularyzatorskiej nie prowadził. Uznanych przezeń za takową przekładów z języków obcych popularyzacją nie nazwę. Warto jednakże zauważyć, że publikacja którą zgłosił jako swe osiągnięcie naukowe (patrz niżej), jest w pewnym sensie popularyzatorska: oparta na materiałach polskiego badacza (W. Kotwicz) promuje jego dorobek.

Udział w organizacji życia naukowego

W ruchu naukowym pan J.A. ALONSO DE LA FUENTE wykazuje niezwykle aktywność. W chwili obecnej jest:

1. sekretarzem czasopisma „International Journal of Eurasian Linguistics” (Leiden);
2. zastępcą redaktora serii *Languages of Asia* (Leiden);
3. konsultantem naukowym (recenzentem) wielu czasopism. w tym takich, jak „Revista española de lingüística”, „Revista española de antropología americana”, „Ilu. Revista del Instituto de Ciencias de las Religiones” (Madrid), „Acta philologica” (Warszawa), „Studia Etymologica Cracoviensia” (Kraków), „Diachronica. International Journal of Historical Linguistics” (Amsterdam/Philadelphia), a także wydawnictwa *Oxford Research Encyclopedia of Asian History* (Leiden/London/Wiesbaden).

W poprzednich latach był pan J.A. ALONSO DE LA FUENTE nadto członkiem komisji doradczej czasopisma *Studia Etymologica Cracoviensia* a także sekretarzem konferencji:

1. Małopolskie Forum Bibliotek 2017: Kierunek użytkownik zintegrowany (Kraków);
2. Małopolskie Forum Bibliotek 2018: Biblioteka 2028. Między nadmiarem a niedostatkiem.

Współpraca międzynarodowa

Oprócz współpracy z wieloma zagranicznymi wydawnictwami w punkcie tym pan J.A. ALONSO DE LA FUENTE może wpisać 1) swój udział w międzynarodowych konferencjach, 2) zagraniczne stypendia i staże, 3) projekty i 4) wykłady.

1. Pan J.A. ALONSO DE LA FUENTE wygłaszał referaty na dziewięciu konferencjach międzynarodowych (Walencja 2002, Toledo 2008, Girona 2008, Barcelona 2009, 2013 i 2016, Bochum 2009 i 2010, Lublana 2014).
2. W latach 2008-2014 uzyskał cztery stypendia hiszpańskiego Ministerstwa Edukacji, Kultury i Sportu umożliwiające mu odbycie stażu na różnych europejskich uczelniach (Kraków, Helsinki, Bochum, Paryż).
3. Aktywnie brał (lub bierze) udział w czterech projektach narodowych w Hiszpanii, a ponadto w projekcie *Berlin – Kraków: Digitalizacja Berlinki wschodnioazjatyckiej* (*Berlin – Krakau Projekt: Digitalisierung ostasiatischer Berlinka*).
4. W r. 2012 prowadził wykłady na uniwersytecie w Salamance, a w latach 2015-2016 zajęcia na uniwersytecie w Barcelonie (w ramach studiów doktoranckich).

Zainteresowania i naukowy dorobek

Pan J.A. ALONSO DE LA FUENTE jest autorem trzech książek oraz czterdziestu artykułów w większości w języku angielskim. Indeks Hirscha jego publikacji wg danych Google Scholar Citations wynosi 3, liczba cytowań – 45.

Zakres tematyczny tych prac jest bardzo szeroki. Pomijając pozycje tak odstające od reszty, jak artykuł o jidysz (!) czy przekład gramatyki staronubijskiej (!!), dotyczą one ludów szeroko pojętej Północy: głównie Ajnów, Aleutów, Eskimosów oraz Tunguzów. Tym, czym pan J.A. ALONSO DE LA FUENTE interesuje się najbardziej, są ich języki, ale ciekawią go także wierzenia. To dlań „aspekt pozajęzykowy” badanych zagadnień. Jako językoznawca zajmuje się lingwistyką historyczną i porównawczą, oraz typologią tzw. języków mniejszościowych (tu przypominają się jego wykłady o pidżynie i języku migowym).

W tym miejscu nasuwa się mimo woli pytanie: czy taka wszechstronność jest w ogóle możliwa, a jeśli tak, to czy jest czymś korzystnym? Odpowiedź jest trudna. Z jednej strony może warto zgłębiać na raz różne języki – pomaga to uchwycić prawa ogólne lingwistyki – jednakże z drugiej strony chyba nie: *qui trop embrasse, mal étireint*. Ocenę tego, ile habilitant wie o ajnoskim czy eskimoskim pozostawiam innym, sam zajmę się tym co pisze o językach tunguskich. Będzie to zresztą niemal

równoznaczne z oceną całości jego dorobku: składają się nań w większości prace tunguzologiczne.

I od razu powiem, że kompetencje habilitanta jako tunguzologa nie budzą wątpliwości. Nie wiem wprawdzie, czy potrafi on rzec „dzień dobry” po eweńsku, orocku, negidalsku lub po nanajsku – ja nie potrafię – ale w gramatyce tych języków orientuje się, a jego znajomość literatury wprost imponuje. Najbliższy mu jest chyba mandżurski: zna go tak, że był w stanie tłumaczyć *Księgę szamanki Niszan* (*Nišan saman-i bithe*), co było nie lada wyzwaniem. Ma też sporą wiedzę o wierzeniach Tunguzów i ich zwyczajach. Nie licząc *Księgi szamanki Niszan* poświęcił im dwie ze swych prac.

Jak już się rzekło, pan J.A. ALONSO DE LA FUENTE zajmuje się głównie lingwistyką historyczną i porównawczą i, w mniejszym stopniu, historią kultury. Ale jego zainteresowania obejmują jeszcze trzeci obszar: dzieje tunguzologii. W r. 2011 wydał artykuł *Venjukov's [1858] Nanai materials* a rok później *Nanai Materials in a 19th-Century Russian Phrase Book*. Jego praca, którą niżej poddaję ocenie, należy do tej kategorii.

Praca przedstawiona mi do oceny

Praca, wydana jako osiemnasty tom serii *The Languages of Asia* (Brill 2019), nosi tytuł *A Russian-Yakut-Ewenki Trilingual Dictionary by N.V. Sljunin*. Wymieniony w jej tytule słownik stanowi część materiałów prof. Władysława Kotwicza przechowywanych w Archiwum Nauki PAN i PAU (Kraków). Recenzowana książka to jego krytyczne wydanie.

Książka liczy 347 stron i składa się z pięciu głównych części: wstępu, słownika, bibliografii, indeksów i faksymile. W swojej opinii skupię się na dwóch pierwszych częściach.

Tytuł „Wstęp” jest tutaj nieco mylący. Wbrew temu, czego można by się spodziewać, nie jest to zwykła przedmowa, wyjaśniająca nam zamiary autora, ale „pełnokrwisty” rozdział, niezmiernie ważny dla zrozumienia całości. Przedstawiwszy fizyczne cechy zajmującego go rękopisu pan J.A. ALONSO DE LA FUENTE omawia jego strukturę (Wstęp, słownik, gramatyczne uwagi), przyjęte w nim zasady transkrypcji i kwestię tożsamości autora. Roztrząsa też „some specific aspects” narzeczy uwzględnionych w słowniku. Dochodzi do wniosku, że chodzi o południowo-zachodni dialekt języka jakuckiego i jeden z południowych dialektów ewenkijskich, wykazujący pewne cechy gwar południowych. Podkreśla historyczną wartość tych materiałów. Ich część ewenkijska – stwierdza – reprezentuje dialekt dziś

już wymarły, a część jakucka rzuca światło na mało znany okres w dziejach języka „sacha”. Jak wiadomo, w jakutologii publikacja słownika E. Piekarskiego wyznacza epokę. Według adnotacji w „słowniku Slunina” trafił on do rąk W. Kotwicza w r. 1909, a więc musiał powstać w okresie nieco wcześniejszym.

Co się tyczy sprawy autorstwa manuskryptu, to jest ona niezbyt jasna. We wspomnianej adnotacji pojawia się nazwisko N.W. Slunina (N.V. Sljunin), ale nie jako tego, kto ów słownik napisał, ale tego, kto przesłał go W. Kotwiczowi. O jakimś słowniku Slunina wspomina także Piekarski nie wyjaśniając jednak kim ów Slunin był: autorem czy właścicielem. Dlatego ja zostawiłbym tę sprawę otwartą. Pan J.A. ALONSO DE LA FUENTE uznał natomiast, że najbardziej prawdopodobnym autorem słownika jest Slunin. Przyjmijmy to jako hipotezę roboczą.

W słowniku uwzględniono 1148 wyrazów rosyjskich. I w oryginale, i w omawianej publikacji tworzą one lewą kolumnę tekstu. Na prawo od nich stoją odpowiedniki jakuckie i ewenkijskie, z tym, że jest ich mniej: nie wszystkie wyrazy rosyjskie doczekały się swego przekładu. Wydawca, pod każdą trójką wyrazów (rosyjskim, jakuckim i ewenkijskim) zamieszcza swój krótki komentarz. Wszystkie wyrazy przepisuje z oryginału z wielką skrupulatnością. Może nawet czasem zbyt wielką. Jeżeli w rękopisie o gdzieś wygląda trochę jak *a* („багагырь”?), albo *a* jak *z* („ласточк”?) pan J.A. ALONSO DE LA FUENTE starannie te osobliwości oddaje, choć moim zdaniem dość byłoby je odnotować w przypisie. O tym, że w tekście stoi rzeczywiście *багагырь* świadczy fakt, że znalazł się on w ciągu wyrazów na *бо*: *богатый*, *богагырь*, *богъ*, *бодать*, *бои*. Gdyby, jak chce pan J.A. ALONSO DE LA FUENTE (s. 14), autor słownika „akał” i wymawiał *багагырь*, wyraz ten umieściłby między „babuszką” (*бабушка*) a „bagorem” (*багоръ*).

W sumie o tę hiperpoprawność nie można mieć do pana J.A. ALONSO DE LA FUENTE pretensji. Więcej nawet: umacnia ona nas w przeświadczeniu, że najważniejsze tu wyrazy jakuckie i ewenkijskie podane są równie dokładnie. Towarzyszący im komentarz nie budzi zastrzeżeń. Jeśli coś tu można skrytykować, to nie zawsze trafny przekład haseł rosyjskich. Oto niektóre przekłady, które bym chętnie poprawił:

Wyraz rosyjski	Przekład autora	Moja propozycja
<i>бабничать</i>	<i>to give birth</i>	<i>to wench</i> (‘ganiać za spódniczkami’)
<i>вздоръ</i>	<i>lie</i>	<i>rubbish</i>
<i>кровъ</i>	<i>roof, shelter</i>	<i>blood</i>
<i>пазувать</i>	<i>to cut</i>	<i>to take one’s shoes off</i>

W tym ostatnim wypadku – *bear-cup* – mamy rzecz jasna do czynienia ze zwykłą literówką (por. też na ss. 5, 11 *Yakutia* zamiast *Yakutsk*, na s. 10 *выговариватся* zamiast *выговаривается*, czy wahania w transliteracji *krai~kraj*). Przy okazji chciałoby się zwrócić uwagę na hasło nr 8, *аккула*. Pan J.A. ALONSO DE LA FUENTE widzi tu rekina (po ros. *акула*). Ale czy ma rację? Po pierwsze, czemu rekin miałby być pisany prze dwa *к*, a po drugie – czy Jakutom i Ewenkom są znane rekiny? Czy nie chodzi tu o jakieś stworzenie mityczne? Odpowiednik ewenkijski – jakuckiego nie ma – znaczy ‘pół człowiek, pół ryba’, a więc byłaby to syrena lub tryton! Ale z jakiego języka wzięłoby się to *аккула*? Brzmi jakby trochę z turecka...

„Any person with a minimum of experience in the field knows that mistakes happen” – pisze (na s. 18) pan J.A. ALONSO DE LA FUENTE. I jego przypadek tę prawdę potwierdza lecz trzeba stwierdzić, że w omawianej tu pracy tych błędów jest w sumie niewiele. Przypominam: wydany przezeń „słownik Slunina” zawiera z górą tysiąc sto haseł. Dzięki dołączonemu do pracy faksymile można przekonać się, że większość z nich została opracowana wzorowo, a otwierająca książkę „Introduction” zawiera moc informacji. Bardzo użytecznych informacji. Książka pana J.A. ALONSO DE LA FUENTE – tak jak i jego wspomniane prace o glosariuszach nanajskich – *„confirms once again that the philological examination of linguistic documents can, among others, help to identify an extinct dialect that was fairly close to a better known language”* (s. 28).

Konkluzja

Stwierdzam, że pan J.A. ALONSO DE LA FUENTE

- jest posiadaczem dyplomów renomowanych uczelni hiszpańskich;
- ma bardzo szerokie zainteresowania, w których centrum znajdują się języki ludów Północy;
- pomimo swojego młodego wieku ma całkiem pokaźny dorobek naukowy;
- ma spore doświadczenie w pracy archiwalnej, bibliotecznej i redakcyjnej;
- bierze bardzo czynny udział w życiu naukowym;
- publikując materiały z archiwum Kotwicza wniósł wkład w promocję osiągnięć polskiej nauki.

Jeżeli zaś chodzi o pracę, którą wskazał jako swe największe osiągnięcie – a która właśnie oparta jest na materiałach Kotwicza – to nie jest ona w jego dorobku

czymś odosobnionym: zrodziła się z jego zainteresowania zawartością archiwów, które mają jakiś związek z Syberią. Jak wiadomo, we wcześniejszych latach wydał on już dwa dziewiętnastowieczne słowniczki nanajskie. Jest to więc działalność konsekwentna i bardzo cenna, zwłaszcza w świetle faktu, że chodzi o języki ginące. Biorąc pod uwagę walory jego ostatniej książki, jak również całokształt jego dokonań naukowych, stanowczo stwierdzam, że pan J.A. ALONSO DE LA FUENTE spełnia warunki stawiane kandydatom na stopień doktora habilitowanego.



